

TEMAT NUMERU

Europejska wspólnota energetyczna

Unijne prawo nakłada na państwa członkowskie obowiązek całkowitego uwolnienia cen energii elektrycznej



Fot. Wikipedia

Od 1 lipca 2007 roku sprzedawca energii elektrycznej może zmieniać każdy odbiorca, czyli każdy, kto otrzymuje lub pobiera energię elektryczną na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym. Jak wynika z monitoringu Prezesa URE, od końca grudnia ubiegłego roku do końca I kwartału 2013 r. liczba odbiorców, którzy skorzystali z tego prawa, zwiększyła się o blisko 25 proc. wśród gospodarstw domowych oraz o ponad 18 proc. w grupie pomiotów gospodarczych.

Energię elektryczną dostarczają także producenci ciepła systemowego. Produkcja energii przez nich możliwa jest dzięki zastosowaniu kogeneracji, czyli procesu technologicznego jednoczesnego wytwarzania energii elektrycznej i ciepła systemowego w elektrociepłowni. Sprzedaż energii elektrycznej przez dostawców ciepła systemowego otwiera przed nimi szersze możliwości. Dzięki produkcji prądu na coraz większą skalę mogą oni oferować po konkurencyjnych cenach ich podstawowy produkt, jakim jest ciepło systemowe. Wytwarzana przez firmy ciepłownicze energia elektryczna w pierwszej kolejności wykorzystywana jest do celów własnych firm, a nadwyżki są odsprzedawane i przekazywane do sieci elektroenergetycznej. Poza tym dostawcy ciepła systemowego, niezależnie od tego czy produkują prąd czy nie, mogą także być tzw. spółkami obrotu, czyli kupują energię od wytwórców i sprzedają ją klientom finalnym.

Efektom pełnej liberalizacji rynku energii elektrycznej będzie całkowite zwolnienie sprzedawców z urzędu z obowiązku przedkładania do zatwierdzenia Prezesowi URE taryf dla energii elektrycznej.

Aktualnie rynek energii jest już w zasadniczych segmentach uwolniony. Wytwórcy zostali wyłączeni z obowiązku przedkładania taryf do zatwierdzenia jeszcze w 2001 roku. Natomiast od stycznia 2008 roku taryfy nie są zatwierdzane przy sprzedaży podmiotom gospodarczym. Ostatnią grupą odbiorców, dla których ceny energii pozostają regulowane, stanowią grupy taryfowa G – gospodarstwa domowe. Ich udział w wolumenie całkowitej sprzedaży to około 25 proc.

Unijne prawo nakłada na państwa członkowskie obowiązek całkowitego uwolnienia cen energii, dlatego dokończenie procesu liberalizacji jest jednym z priorytetów polityki regulacyjnej. Dotychczas Prezes URE wskazywał, iż aby to nastąpiło istnieje potrzeba spełnienia warunków:

- ustalenia zasad ochrony tzw. odbiorcy wrażliwego (osoby najuboższe),
- zabezpieczenia odbiorcy poprzez udzielenie mu gwarancji zawarcia umowy kompleksowej przy zmianie sprzedawcy,
- uregulowania kwestii sprzedaży w sytuacji „awaryjnej”, np. w przypadku bankructwa obecnego sprzedawcy.

Kwestia ochrony wrażliwego odbiorcy przynajmniej w części wydaje się rozwiązana. W połowie roku Prezydent podpisał ustawę nowelizującą Prawo energetyczne, która zawiera między innymi nowe rozwiązania,

ponoć korzystne dla rodzin w Polsce, a mianowicie tzw. dodatek energetyczny. Od stycznia 2014 roku będą otrzymywać go najubożsi. Na ten cel z budżetu państwa ma być przeznaczonych prawie 115 mln zł, a rok później – prawie 119 mln zł i narastające kwoty w następnych latach – do 2023 r.

Aktualnie najtrudniejszym warunkiem do spełnienia jest porozumienie spółek energetycznych w sprawie tzw. umowy kompleksowej. URE wymaga, by sprzedawcy i operatorzy sieci wypracowali system, w którym klient końcowy przy zmianie sprzedawcy opłacałby tylko jedną fakturę zamiast dwóch (za sprzedaż energii i jej dystrybucję).

Jednak operatorzy od prawie dwóch lat spierają się ze sprzedawcami co do szczegółów technicznych, które uniemożliwiają efektywne wdrożenie powszechnych umów kompleksowych dostępnych dla wszystkich sprzedawców. URE zapowiada badanie wdrożenia tego dokumentu do praktyki biznesowej w pierwszej połowie 2014 r. Jeśli wyniki będą satysfakcjonujące, jest szansa na całkowite uwolnienie cen.

Sprzedawcy energii elektrycznej, tzw. spółki obrotu, mogą być już zwolnieni z obowiązku przedkładania do zatwierdzenia Prezesowi URE taryf dla energii elektrycznej. Działają bowiem na rynku konkurencyjnym, gdzie decydująca jest cena. Rynek ten jest już dostępny dla klientów indywidualnych.

KOMENTARZ



Prof. Jerzy Buzek
były przewodniczący Parlamentu Europejskiego i premier RP

Jednym z warunków, które pozwolą nam wyjść z kryzysu, to posiadanie odpowiednio taniej energii. Kluczem do tego jest hasło, które padło w Parlamencie Europejskim w 2010 roku. „Europejska wspólnota energetyczna”, która ma jeden wspólny rynek energii energetycznej, wspólnie negocjuje z zewnętrznymi dostawcami gazu czy energii (bo siła negocjacyjna 500 mln ludzi ma zupełnie inną moc niż każdego państwa z osobna) i w końcu wspólnie wykonuje badania nowych technologii energetycznych. W zasadzie po trzech, czterech latach ta idea się realizuje. W Parlamencie Europejskim opracowaliśmy kilka ważnych dyrektyw m.in. o bezpieczeństwie gazowym, o naszych relacjach z państwami trzecimi. Jako Unia Europejska mamy dziś wspólne stanowisko na temat tego co i jak nam sprzedają. Jak negocjować z Algierią, Norwegią i Rosją. Ten wspólny rynek energii wymaga spełnienia kilku warunków. Po pierwsze musimy połączyć się ze wszystkimi sąsiadami odpowiednią liczbą gazociągów i sieci energetycznych. Państwa członkowskie chcą te połączenia zrealizować najpóźniej do roku 2014. Po drugie, na wspólnym rynku energii klienci muszą mieć możliwość wyboru dostawców energii, a proces zmiany dostawcy musi być bardzo sprawny. Kolejna kwestia to możliwość korzystania z naszych źródeł energii, czyli gazu łupkowego i węgla. Wszyscy mamy nadzieję, że będziemy mieli tyle gazu łupkowego, że staniemy się potęgą energetyczną, ale póki co jest to znak zapytania, a węgiel już mamy, więc nie wolno nam przestać walczyć o możliwość jego wykorzystywania. Oprócz węgla trzeba mieć technologie, które pozwolą wykorzystywać go bezpiecznie dla środowiska. Musimy więc przebudowywać nasze bloki energetyczne i pomimo sporych nakładów będzie to tańsze niż wchodzenie w nowe pola dostaw energii. Co więcej, jeśli tego nie zrobimy, grozi nam energetyczna zapaść. Osobiście wierzę w to, że powstaną nowe bloki energetyczne opalane polskim węglem w oparciu na najnowszych czystych

technologiach, które usprawnią systemy, dzięki czemu będziemy emitować o 30-40 proc. mniej CO₂, spełniając tym samym nasze cele klimatyczne.

Z wypowiedzi podczas międzynarodowej konferencji ECOFORUM 2013 „Po pierwsze środowisko” w Lublinie



Agnieszka Głośniewska
rzecznik prasowy Departamentu Strategii i Komunikacji Społecznej Urzędu Regulacji Energetyki

Pytanie o to kiedy URE dokończy liberalizację rynku energii nie jest pytaniem o datę, ale o warunki, które będą umożliwiły Prezesowi URE podjęcie decyzji. By odpowiedzialnie zrezygnować z regulacji cen, w grupie najmniejszych odbiorców muszą być spełnione konkretne warunki, na które od dawna wskazuje regulator. Obecnie, najistotniejszą kwestią jest wdrożenie GUD-K, tj. kompleksowej umowy na sprzedaż i dystrybucję energii elektrycznej. Możliwość zawarcia z operatorem systemu dystrybucyjnego przez sprzedawcę GUD-K oznacza, że sprzedawca może zaproponować swoim odbiorcom dostawę energii elektrycznej także na podstawie umowy kompleksowej. Konkurencyjność oferty takiego sprzedawcy znacznie wzrośnie, w stosunku do sprzedawców zasiedziały (sprzedawcy z urzędu), którzy dotychczas jako jedyni zawierali umowy kompleksowe z odbiorcami. Natomiast w kwestii ewentualnych podwyżek cen energii po ich uwolnieniu – już teraz wiarygodny i obiektywny indeks cenowy wyznacza towarowa giełda energii. Te ceny na towarowej giełdzie energii od dłuższego czasu ustabilizowały się na dość niskim poziomie, który nie daje przesłankę do podwyżek cen energii.

115

mln zł

Kwota przeznaczona na tzw. dodatek energetyczny na 2014 rok

Energia z żeberek

30 października zakończyła się akcja „Energia z żeberek”, która na portalu YouTube i Facebook zachęcała do przygotowania żeberek do rozgrzewki – dosłownie i w przenośni. Podczas kampanii zapraszaliśmy do wspólnego przyrządzania potraw z żeberek. Pomagała w tym Dorota Indycka, prowadząca blog kulinarny „Kuchenne Szaleństwo”, prezentując autorskie przepisy na filmach YouTube, zapraszając jednocześnie do konkursu na najlepszy przepis. W konkursie wzięli udział zarówno blogerzy kulinarni, jak i fani gotowania. Zwycięzców nagrodzono bonami do sklepu z designerskimi akcesoriami kuchennymi.

Czerwony Kapturek w mieście

Dostawcy ciepła systemowego rozpoczynają lokalne działania skierowane do uczniów klas zerowych i pierwszych szkół podstawowych. Firmy ciepłownicze będą edukować najmłodszych w temacie mądrego korzystania z ciepła oraz dbania o środowisko. Pomoże w tym specjalnie przygotowana książeczka z nowymi przygodami Czerwonego Kapturka. Dziewczynka razem z babcią wyprowadziła się z niebezpiecznego lasu i zamieszkała w mieście, gdzie ogrzewa mieszkanie ciepłem systemowym. Jej perypetie odsłaniają przed dziećmi tajemnice produkcji ciepła oraz w przystępny sposób uczą mądrego korzystania z niego. Niebawem będzie można także pobrać audiobook z przygodami Czerwonego Kapturka ze strony cieplosystemowe.pl.

Ciepła akademia talentów

W poniedziałek 28 października, w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, odbyła się ceremonia zakończenia 4. edycji oraz inauguracji 5. sezonu programu edukacyjnego dla młodych sportowców – Akademia Talentów Dalkii. Akademia Talentów Dalkii to innowacyjny w polskim sporcie program edukacyjny, którego celem jest przybliżenie młodym sportowcom świata mediów i marketingu sportowego. Wszyscy beneficjenci programu, przez 12 miesięcy, zdobywają specjalistyczną wiedzę z zakresu marketingu sportowego, Public Relations, psychologii sportu, doradztwa zawodowego oraz social media. Otrzymują także stypendia sportowe. Akademia Talentów funkcjonuje w pięciu miastach: Chrzanowie, Łodzi, Poznaniu, Tarnowskich Górach i Warszawie. Organizatorem akcji jest dostawca ciepła systemowego – firma Dalkia.

**Z OKAZJI ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
I NADCHODZĄCEGO
NOWEGO ROKU,
SAMYCH CIEPŁYCH CHWIL
I WIELU SUKCESÓW
ŻYCZĄ DOSTAWCY
CIEPŁA SYSTEMOWEGO**

MAGAZYN CIEPŁA SYSTEMOWEGO

Wydawca:
Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie
ul. Miękalowa 4 lok. 22, 02-796 Warszawa
Projekt i skład:
KONCEPTLAB
ul. Traugutta 150, 71-314 Szczecin
Kontakt z redakcją:
cieplosystemowe@cieplosystemowe.pl



Do produkcji
Magazynu Ciepła Systemowego
użyto papieru ekologicznego,
który w 100 proc. uzyskiwany
jest z surowców wtórnych.

www.cieplosystemowe.pl

Słodkie ciepło

Wspomnienia z naszego dzieciństwa bardzo często zamknięte są w konkretnych smakach. Słodkie reminiscencje towarzyszą nam w dorosłym życiu, poprawiając nastrój i umilając spotkania z bliskimi, a w szare i zimne dni czerpiemy z nich energię i ciepło.

Tort w dniu urodzin czy ślubu to już tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie, czekolada w prezencie na gwiazdkę to również sympatyczny obyczaj. Warto zatem poznać historię najstarszej fabryki słodczy. Jest nią E. Wedel.

Rok jej powstania datuje się na 1851 r., w tym czasie bowiem Karol Wedel otworzył własny sklep i parową fabrykę czekolady pod nazwą: Parowa Fabryka Czekolady p.f. „C. E. Wedel”. Pierwszymi słodkościami, produkowanymi przy ulicy Miodowej w Warszawie, były karmelki śmietankowe, które tak reklamowano w Kurierze Warszawskim: „Zupełnie nowy i szczególny utwór cukierniczy, a nade wszystko wyborny środek leczniczy i łagodzący wszelkie cierpienia piersiowe, nader skuteczny na słabości te w miesiącach wiosennych, a nawet dla nie cierpiących i zwolenników delikatnego smaku – bardzo przyjemny wyrób”. Warszawianie pokochali karmelki i już po 6 latach działalności zakład został rozbudowany i przeniesiony na ulicę Szpitalną. Gwałtowny rozwój firmy nastąpił jednak dopiero po sprowadzeniu z Francji maszyny do walcowania masy słodowej i rozpoczęciu produkcji czekolady do picia.

W 1862 roku kierowanie przedsiębiorstwem przeszło w ręce Emila Wedla, który konsekwentnie poszerzał asortyment produktów i sieć



Dobre słodczyce zawsze kusily nawet pod inną nazwą.

Fot. PAP/Edmund Uchymiak

sprzedaży. Wyroby Wedla były już tak popularne, że zaczęto je podrabiać, dlatego właściciel, chcąc zabezpieczyć swe produkty, stworzył znany do dziś znak towarowy E. Wedel. Następca Emila, jego syn Jan, już w niepodległej Polsce zdecydował się na rozbudowanie fabryki i przeniesienie jej na Kamionek. Nieziemski wręcz zapach czekolady roznosił się po całej okolicy, przyjemnie łechcąc nozdrza przechodniów. I tak jest do dziś.

W 1936 roku markę znał już cały świat, a czekolada Wedlów była regularnie wysyłana, specjalnym samolotem RWD 13, do sklepów firmowych w Paryżu, Londynie i Ameryce Północnej, a także do Japonii. W tym roku powstało również oryginalne Wedlowskie Ptasie Mleczko.

Podczas drugiej wojny światowej fabryka podzieliła losy innych zakładów produkcyjnych w Polsce i musiała pracować dla okupanta. Część jej budynków uległa zniszczeniu podczas powstania warszawskiego. Niemniej jednak, zaraz po wyzwoleniu praskiej części Warszawy zaczęła znów produkować słodczyce dla rodaków. Znacjonalizowana i odebrana rodzinie Wedlów firma przez cały okres PRL-u była własnością państwa i działała pod nazwą 22 lipca dawnym E. Wedel. Po upadku komunistycznej władzy, w 1989 r. powrócono do pierwotnej nazwy i przystąpiono do procesu prywatyzacji zakładu.

POMYŚL CIEPŁO O INNYCH

Ogrzewamy miasta i serca

Od trzech lat Ciepło Systemowe wspiera projekt „Święta bez granic 2013”, organizowany przez radiową Trójkę. W tym roku cały dochód z akcji charytatywnej zostanie przekazany Fundacji SYNAPSIS na wspieranie diagnozowania i leczenie dzieci autystycznych.



Od trzech lat Ciepło Systemowe ogrzewa także serca w ramach akcji charytatywnych Trójki

Każdego roku Trójka angażuje się w pomoc innym. Od trzech lat partnerem świątecznych akcji charytatywnych Polskiego Radia Programu 3 jest Ciepło Systemowe. W 2012 roku dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli w ramach projektu udało się zebrać prawie 500 tys. złotych. Środki zebrane w poprzedniej edycji zostały przekazane na wsparcie działalności Polskiej Akcji Humanitarnej. Partnerem akcji „Święta bez granic 2013” jest fundacja SYNAPSIS, a celem jest wspieranie diagnozowania i leczenie dzieci autystycznych. Akcja promowana będzie na antenie radia przez

cały grudzień. Dziennikarz Trójki – Kuba Strzykowski przeprowadzi aż trzy licytacje w dniach 6, 13 i 20 grudnia przedmiotów przekazanych przez gwiazdy wspierające projekt. Program 3 Polskiego Radia zaplanował także nagranie piosenki „Karp 2013”, która stała się już niemal hymnem związanym z akcją. Tę piosenkę co roku nagrywa zespół Przyjaciele karpia, w skład którego wchodzi dziennikarz Trójki Polskiego Radia. Piosenka znajdzie się na limitowanej serii płyt. Jej premiera zaplanowana została na 6 grudnia, a cały dochód z jej sprzedaży przekazany zostanie

fundacji SYNAPSIS. Na płycie cd znajdują się także świąteczne piosenki w wykonaniu znanych polskich artystów. Każdy z nas może dodatkowo podzielić się świątecznym ciepłem. Wystarczy zakupić płytę z limitowanej kolekcji „Święta bez granic 2013”.

Niezależnie od akcji „Idą święta”, uczestnicy programu Ciepło Systemowe angażują się w akcje charytatywne w miastach które zaopatrują w ciepło.



RYNEK

Efektywne zarządzanie domowym budżetem

W skutecznym zarządzaniu pieniędzmi najważniejsza jest świadomość tego, na co się je wydaje. Wtedy możemy zapanować nad codziennymi wydatkami, gdy dokładnie wiemy, ile miesięcznie kosztuje nas woda, ciepło, jedzenie, połączenia telefoniczne czy eksploatacja samochodu.

Rozpoznając koszty w wymiarze codzienności lub w skali miesiąca mamy szansę skutecznie zaplanować budżet i nim zarządzać. A poczynione w ten sposób ewentualne oszczędności przeznaczyć na przyjemności, na przykład na wyjazd do ciepłych krajów w samym środku zimy.

Na co miesięcznie wydaje pieniądze przeciętny Kowalski?

Według statystyk GUS z 2011 roku najczęściej wydajemy na: żywność (254,13 zł), utrzymanie mieszkania i energię (210,34 zł) i transport (97,03 zł). Wysoko w rankingu utrzymała się rekreacja: 81,81 zł. Niestety, okazuje się też, że statystyczny Polak więcej wydał na opłaty telefoniczne (42,56 zł) niż na edukację (12,54 zł). Natomiast aż 43,29 zł miesięcznie przepada nam nie wiadomo na co. Rocznie daje nam to całkiem niezłą sumkę: 1247 zł.

Ze statystyk wynika jeszcze jeden fakt: na rozmowy telefoniczne i Internet wydajemy więcej niż na ogrzewanie domu. Choć na koszty związane z ogrzaniem mieszkań i wody narzeka większość z nas, to okazuje się, że w rzeczywistości nie obciążają one domowych budżetów tak dotkliwie jak o tym myślimy. Jednak w przypadku, jeśli korzystamy z ciepła systemowego – stanowią one wtedy zaledwie 4,1 proc. wszystkich miesięcznych wydatków na 1 osobę w przeciętnym gospodarstwie domowym. To znacznie mniej niż płacimy np. za rachunki telefoniczne.

Jak zaoszczędzić na wydatkach?

Kluczem do sukcesu jest przede wszystkim efektywne zarządzanie mediami. Nasze domy przepełnione są elektrycznym sprzętem, którego eksploatacja jest nie lada obciążeniem dla domowego budżetu. Podobnie jest ze zużyciem wody, którą krótko mówiąc należy szanować i nie pozostawiać odkręconego kranu bezcelowo. Dlatego warto zastosować się do kilku prostych zasad.

Oszczędzaj wodę

Wymień krany na jednouchwyto-we, z mieszalnikiem ciepłej i zimnej

wody. W ten sposób nie będziesz tracić wody na dopasowywanie temperatury i ciśnienia.

Zamontuj także perlatory, które zmniejszają jej zużycie,

Zmień swoje nawyki. Wybieraj prysznic zamiast kąpeli w wannie. Pamiętaj też, aby zakręcać wodę podczas mycia zębów lub golenia.

Oszczędzaj prąd

Nie pozostawiaj urządzeń w stanie czuwania, gdy pali się czerwona lampka „stand-by” cały czas pobierając prąd, pilnuj gaszenia oświetlenia w pomieszczeniach, w których nie przebywasz, wymień sprzęt oraz żarówki na energooszczędne, używaj zmywarki i pralki tylko wtedy, gdy są pełne albo ustaw program zużywający wodę w ilości adekwatnej do wielkości załadunku.

Nasze społeczeństwo jest coraz bardziej wyedukowane i coraz świadomiej zarządza mediami, zdajemy sobie też jednak sprawę z tego, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Dowodem na to jest kampania społeczna pod hasłem „Polak tym bardziej oszczędza ciepło”, w której Stanisław Tym zachęca Polaków do oszczędzania energii w domu. Spoty wyreżyserowany przez Wojciecha Smarzowskiego można oglądać w telewizji, a ulubiony aktor Stanisława Barei namawia nas do prostych, codziennych zachowań, które przekładają się na oszczędności ciepła w mieszkaniu i tym samym pozwalają zmniejszyć rachunki za ogrzewanie. Reklamy nawiązują do kultowych ról filmowych Stanisława Tyma.

Również dostawcy ciepła systemowego bardzo odpowiedzialnie traktują edukację odbiorców ciepła, przedstawiając zasady jego oszczędzania i promując efektywne, optymalne wykorzystanie ciepła, począwszy od własnego mieszkania czy domu, a skończywszy na zakładach przemysłowych lub obiektach użyteczności publicznej.

Zasady racjonalnego korzystania z ciepła znajdziesz na naszej stronie internetowej www.cieplosystemowe.pl

KTÓRE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE W NASZYCH DOMACH ZUŻYWAJĄ NAJWIĘCEJ ENERGII?

Wykres dotyczy typowego gospodarstwa domowego 2+2, które zużywa 1900 kWh energii rocznie (dane w proc.)

28,1



9,1



5,3



20,4



7,0



2,4



19,6



6,1



2,0



Fot. Dreamstime

PRAWO

Zmiany w Prawie spółdzielczym

Podejmowano już kilka prób zmiany przepisów w zakresie Prawa spółdzielczego.

Na początku br. do Sejmu wpłynęło aż sześć projektów ustaw spółdzielczych. Czy tym razem się uda?

Polsce i zaważając je do Sejmu. Nie wiadomo na ile to działanie wpłynie na zastopowanie planowanych zmian w ustawodawstwie.

KOMENTARZ



Jacek Szymczak
prezes Izby Gospodarczej
Ciepłownictwo Polskie

W styczniu zgłoszono do Sejmu dwa projekty PO i po jednym projekcie: PiS-u, SLD, Ruchu Palikota i PSL-u. Trzy z nich dotyczyły prawa spółdzielczego – części ogólnej, a pozostałe spółdzielczego Prawa mieszkaniowego. Wszystkie rozbieżne. Od samego początku najwięcej kontrowersji wzbudzał projekt ustawy o zmianach związanych z wyodrębnieniem się wspólnot mieszkaniowych z zasobów spółdzielni. Dotychczas, do powstania wspólnoty mieszkaniowej, niezbędna była zgoda 51 proc. właścicieli lokali, według nowych przepisów wystarczy wyodrębnienie własności jednego lokalu, by reszta została wyłączona spod jurysdykcji spółdzielni. Plan jest taki, aby przepisy te zaczęły obowiązywać od początku 2014 roku. Jednak, jak wynika z informacji podanych przez Dziennik Zachodni w listopadzie 2013 roku – spółdzielnie mieszkaniowe wyraziły sprzeciw wobec projektowanych zmian w Prawie spółdzielczym, zbierając 41 tysięcy podpisów w całej

Zmiany w Prawie spółdzielczym od kilku lat budzą wiele emocji. Nie odnosząc się do merytorycznych propozycji zmian legislacyjnych, myślę, że należy pamiętać, iż spółdzielczość w Polsce ma ponad stuletnią tradycję. Zatem potencjalne zmiany prawne powinny raczej koncentrować się na usuwaniu ewentualnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu spółdzielni, a nie na likwidacji tej sprawdzonej formy działalności. Z branżowego punktu widzenia spółdzielnie mieszkaniowe są naszym najważniejszym klientem i doceniamy oraz szanujemy merytoryczną współpracę. Cenimy sobie, że mamy silnych partnerów, z którymi można w profesjonalny sposób znajdować rozwiązania zapewniające bezpieczne dostawy ciepła systemowego dla wszystkich mieszkańców.

RYNEK

Energetyczne Wall Street

Na rynkach giełdowych można handlować nie tylko papierami wartościowymi, ale również bardzo różnymi towarami, w tym energią. Największą i najstarszą giełdą energii w Europie jest Nord Pool ze Skandynawii. Na polskim rynku energii działa Towarowa Giełda Energii.

Giełda towarowa to organizowane w ustalonym miejscu i czasie spotkania handlowe, na których sprzedawane są towary jednorodne pod względem jakości po cenach ogłoszonych w codziennych notowaniach. Przedmiotem obrotu giełd towarowych są: produkty roślinne m.in. pszenica, jęczmień, owies, kukurydza, nasiona roślin oleistych, tłuszcze roślinne, kakao, kawa, cukier, bawełna, juta, kauczuk; metale m.in. aluminium, cynk, miedź, ołów, nikiel, srebro, wolfram; chemikalia np. alkohol etylowy i metylowy, kamfora, gliceryna. Przedmiotem handlu może być także energia elektryczna czy paliwa, jak np. gaz.

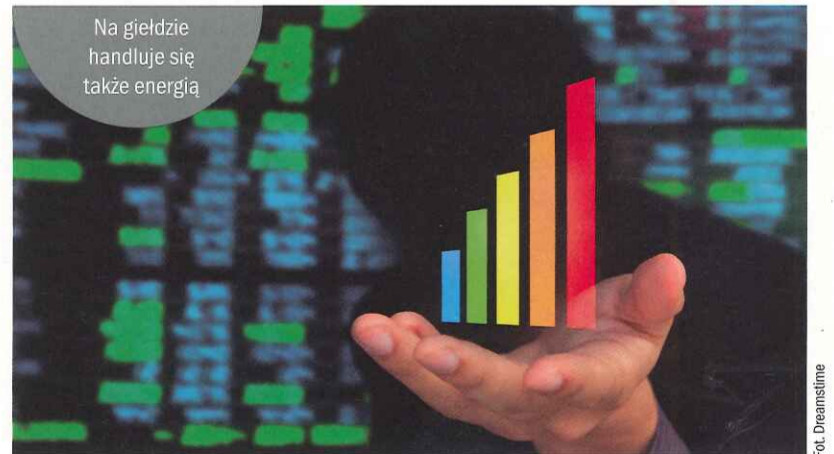
Do najbardziej znaczących giełd energii w Europie zalicza się Nord Pool ze Skandynawii, niemiecką Europejską Giełdę Energii (EEX), francuską giełdę Powernext blisko współpracującą z giełdami: belgijską Belpex i brytyjsko-holenderską APX, oraz rynki południowe na Półwyspie

Iberyjskim (OMEL/OMIP) i Płw. Apenińskim (IPEX). Europejskie giełdy energii charakteryzują się dynamiczną integracją, która ma na celu ułatwić stworzenie w przyszłości silnego, wspólnego rynku energii elektrycznej Unii Europejskiej. Pierwszą międzynarodową giełdą energii na świecie jest Nord Pool, która łączy rynki państw

skandynawskich, a powstała 1 stycznia 1996 roku.

W Polsce, w Warszawie od końca 1999 roku działa Towarowa Giełda Energii S.A. (TGE), na której przedmiotem obrotu jest energia elektryczna, gaz, prawa majątkowe oraz uprawnienia do emisji CO₂. TGE jest pierwszą i jak na razie jedyną giełdą towarową w Polsce, która posiada licencję (od 2003 roku) Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie działalności. Aktualnie najważniejszym wyzwaniem dla TGE jest przygotowanie do wdrożenia unijnej idei europejskiego wspólnego rynku energii, co ma się przyczynić do wzmocnienia pozycji i znaczenia państw Unii Europejskiej w kontaktach handlowych na globalnym rynku energii elektrycznej. TGE wspólnie z giełdą niemiecką i skandynawską mają to zrobić jako pierwsze.

Na giełdzie handluje się także energią

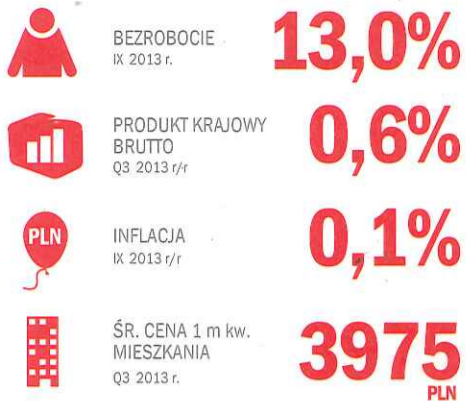


Fot. Dreamstime



Wskaźniki gospodarcze:

Źródło: bankier.pl



Ożywienie w polskiej gospodarce

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju przewiduje, że do końca 2014 r. PKB wzrośnie do 2,7 proc. W kolejnym roku przyrost jeszcze bardziej nabierze tempa. Poprawić powinien się także eksport oraz popyt krajowy, a także pod koniec 2014 r. zacznie spadać stopa bezrobocia. Agencja ratingowa Moody's i Międzynarodowy Fundusz Walutowy również dobrze oceniają polską ekonomię oraz optymistycznie postrzegają prognozy dla gospodarki światowej. Będzie się ona rozwijać w 2014 r. w tempie 3,6 proc., natomiast gospodarka europejska powinna zacząć stopniowo wychodzić z recesji.

Ruch na rynku nieruchomości

Firmy deweloperskie w październiku zanotowały nawet do 200 proc. wyższą sprzedaż niż w tym samym okresie zeszłego roku, a licząc od początku roku wzrost sięga 50 proc. Ważnym czynnikiem, wpływającym to zjawisko, jest chęć zakupu mieszkania po niskich cenach, z wykorzystaniem względnie tanich kredytów. Ponadto jeszcze tylko w tym roku chętni na kredyty mieszkaniowe nie muszą wykazywać się wkładem własnym. Dobra passa na rynku nieruchomości utrzymuje się już od dłuższego czasu. Jak podaje GUS, w 2012 roku zanotowano 116,6 tys. transakcji kupna-sprzedaży, co stanowi o 34 proc. lepszy wynik niż w roku poprzednim. Tyłu mieszkań Polacy nie kupili od 2003 r.

ZUS może zbankrutować

Związek Pracodawców i Pracodawców oraz Fundacja Republikańska wyrażają obawę o wydolność funkcjonowania systemu emerytalnego i twierdzą, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zbankrutować w ciągu 5 - 8 lat. System emerytalny już w tej chwili nie jest w stanie sam się bilansować i wymaga dopłacania środków, aby bieżące zobowiązania emerytalne mogły być wypłacane. Część z nich pochodzi z podatków. Polacy obecnie płacą na tyle duże składki, że nie ma możliwości podwyższenia ich jeszcze bardziej. Do tego dochodzi problem ze zmianami demograficznymi w społeczeństwie, w którym ludzi młodych, płacących na obecne emerytury jest coraz mniej. Mimo obaw rząd i ZUS zapewnijają - system jest wydolny.

Budżet UE na lata 2014 - 2020

Po 9-miesięcznym sporze deputowanych z krajami członkowskimi, podczas sesji plenarnej w Strasburgu, wydatki Wspólnoty oszacowano na poziomie 960 mld euro. Ze wspólnej puli do Polski trafi 105 mld euro, z czego prawie 73 mld na politykę spójności, która ma wyrównać szanse rozwoju regionów Unii. Mimo że budżet dla całej Unii jest mniejszy niż poprzedni, to dla Polski jest on większy niż w poprzednim okresie (102 mld euro). Polska jest jednym z niewielu krajów UE, który otrzyma więcej wsparcia niż w latach 2007 - 2013.



Sposobem na likwidację emisji szkodliwych substancji w centrach polskich miast jest Ciepło Systemowe.

Polska w czołówce

Niestety, tym razem uplasowaliśmy się w czołówce niechlubnego rankingu. Europejska Agencja Środowiska (EEA) opublikowała raport „Jakość powietrza w Europie 2013”, w którym wymienia Polskę jako jedno z najbardziej zanieczyszczonych państw Europy. Bardziej skażona jest jedynie Bułgaria.

Według EEA, spora grupa Polaków (blisko 80 proc. populacji terenów zurbanizowanych) oddycha powietrzem, które znacznie przekracza granice przyjętych norm. Agencja jako największe zagrożenie dla zdrowia wymienia pyły, zwłaszcza te o średnicy 10 mikronów (PM10) i mniejszej (PM2,5), które przechodzą jak cząsteczki tlenu z płuc do krwi, powodując lub pogłębiając choroby układu oddechowego oraz innych organów. W Polsce największy udział w zanieczyszczeniach powietrza atmosferycznego ma niska emisja. Rozumiemy przez nią emisję komunikacyjną oraz emisję pyłów i szkodliwych gazów pochodzącą z domowych pieców grzewczych oraz lokalnych kotłowni węglowych, gdzie spalanie węgla odbywa się w sposób nieefektywny. Szacuje się, że blisko 5 mln gospodarstw domowych opalane jest węglem. W ramach indywidualnego ogrzewania w Polsce spalane jest co najmniej

10 mln ton tego paliwa rocznie, co daje około 180 tys. TJ ciepła i emisję 101 tys. ton pyłów. Dostarczenie do tych mieszkań takiej samej ilości ciepła systemowego (180 tys. TJ) gwarantowałoby co najmniej dziesięciokrotnie niższą emisję pyłów do atmosfery.

EEA obok najbardziej zanieczyszczonych państw Europy wskazuje także najbardziej zanieczyszczone miasta naszej części świata. W rankingu prowadzi Bułgaria, ale aż sześć polskich miast znalazło się w pierwszej dziesiątce listy. Najbardziej skażonym miastem w Polsce jest Kraków, który uplasował się na 3. miejscu, gdzie w ciągu roku odnotowano aż 150 dni, w których przekroczone zostały normy zanieczyszczeń. Dla porównania w jednym z najczystszych miast Europy, w Madrycie, w tym samym roku odnotowano jedynie 6 takich dni.

Aby poprawić fatalną jakość powietrza w Krakowie uchwalono zakaz używania paliw stałych, w tym węgla, do ogrzewania mieszkań i domów. Dopuszczono jedynie okazjonalne spalanie drewna w domowych kominkach. Aby uchwała nie dotknęła najuboższych Rada Miasta Kraków przyjęła program osłonowy, w ramach którego mają być przyznawane dopłaty pokrywające różnicę w wydatkach między kosztami ogrzewania mieszkań węglem a innymi, bardziej proekologicznymi paliwami, bądź sposobami ogrzewania. Szacuje się, że w przyszłym roku na realizację programu osłonowego przeznaczonych zostanie 135,3 tys. zł, a dopłaty otrzyma blisko 250 gospodarstw domowych. Szacuje się, że w ciągu dziesięciu lat trwania programu osłonowego dopłaty wyniosą ok. 6,4 mln złotych.

„Znaczna część ludności nie mieszka w środowisku uznanym za przyjazne dla zdrowia zgodnie z obowiązującymi normami. Aby wejść na ścieżkę zrównoważonego rozwoju, Europa będzie musiała podjąć ambitne działania wykraczające poza ramy obowiązującego prawodawstwa.”

Hans Bruyninckx, Dyrektor Zarządzający Europejskiej Agencji Środowiska

Najbardziej zanieczyszczone miasta Unii Europejskiej

Średnia dni w roku z przekroczoną normą zanieczyszczenia powietrza

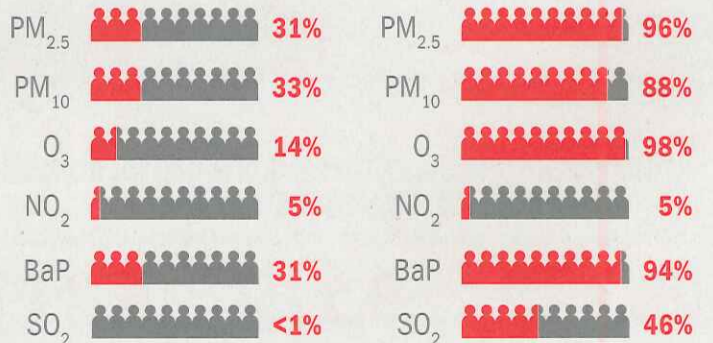
1. Pernik, Bułgaria	180.0	43. Wenecja, Włochy	85.0
2. Płowdiv, Bułgaria	161.0	57. Bukareszt, Rumunia	69.0
3. Kraków, Polska	150.5	87. Budapeszt, Węgry	54.3
4. Pleven, Bułgaria	150.0	117. Frankfurt, Niemcy	37.0
5. Dobrich, Bułgaria	145.0	136. Berlin, Niemcy	31.5
6. Nowy Sącz, Polska	126.0	150. Bruksela, Belgia	28.5
7. Gliwice, Polska	125.0	204. Amsterdam, Holandia	20.8
8. Zabrze, Polska	125.0	225. Birmingham, Wlk. Brytania	18.0
9. Sosnowiec, Polska	124.0	250. Paryż, Francja	14.5
10. Katowice, Polska	123.0	335. Madryt, Hiszpania	6.7

Limity zanieczyszczeń wyznaczone przez UE nie powinny być przekraczane więcej niż przez 35 dni w roku.

Procent populacji mieszkańców Europy narażony na groźne dla zdrowia poziomy stężenia zanieczyszczeń

wg limitów zanieczyszczeń Unii Europejskiej

wg dyrektyw Światowej Organizacji Zdrowia



Ponad jedną trzecią mieszkańców Europy mieszka w miastach, w których stężenia zanieczyszczeń przekracza normy określone przez Unię Europejską. Według, bardziej restrykcyjnych, dyrektyw Światowej Organizacji Zdrowia około 90% Europejczyków żyje w warunkach zanieczyszczonego powietrza, które może być groźne dla zdrowia.

PM - pył zawieszony SO₂ - dwutlenek siarki O₃ - ozon troposferyczny NO₂ - dwutlenek azotu BaP - benzopireny



CO przyroda na CO₂

Urlop na łonie natury już w kilka godzin potrafi zregenerować ludzki organizm. Z dala od miejskich zanieczyszczeń lepiej śpimy i relaksujemy się. Dzieje się tak m.in. dlatego, że drzewa mają zdolność pochłaniania CO₂ i wbudowywania go w swoje tkanki. To przyczynia się do obniżenia stężenia dwutlenku węgla w atmosferze.

Z przeprowadzonych przez Ministerstwo Środowiska analiz w 2012 roku wynika, że najsilniejszym pochłaniaczem CO₂ jest kilkudziesięcioletni las sosnowy. Średnia roczna ilość gazu pochłoniętego z atmosfery przez niego wynosi 21,5 tony na każdy hektar.

Dla lepszego samopoczucia powinniśmy często spacerować po lesie albo otaczać się zielenią w pracy i w domu. Są bowiem takie rośliny, które mogą nam w sposób szczególny zrekompensować życie w mieście. Jak pokazują badania, w pomieszczeniach z dużą liczbą zielonych kwiatów jest znacznie więcej czystego powietrza, gdyż wytwarzają one tlen, pochłaniają zanieczyszczenia i niektóre toksyny.

Kwiaty doniczkowe są dobre na wszystko.

Draceny doskonale pochłaniają toksyny. Najlepiej zrobią to odmiany: dracena wonna, dracena deremeńska oraz dracena obrzeżona. Palmy są niezastąpione w usuwaniu z powietrza związków takich jak np. formaldehyd.

W kwiaciarniach należy szukać następujących odmian palm: Rhapis Excelsa, areka, daktylowiec, one bowiem najefektywniej radzą sobie z toksynami. Paprocie z kolei nie tylko oczyszczają powietrze, ale również je dobrze nawilżają i neutralizują promieniowanie emitowane przez komputer czy telewizor, dlatego warto mieć je w miejscu pracy.

W oczyszczaniu powietrza wśród roślin domowych prym wiodzie sansewieria, pochodząca z tropikalnych rejonów Afryki. Doskonale znajduje się w trudnych warunkach, bo jest łatwa w uprawie i wytrzymała na trudne warunki wegetacji. Rośliny te wytwarzają bardzo dużo tlenu, również w nocy, co jeszcze bardziej zwiększa skuteczność naszego odpoczynku.

Zieleń ma kojący wpływ na ludzką psychikę, działa relaksacyjnie i odświeżająco. Nie można jej przedawkować. Dlatego, by lepiej nam się pracowało, myślało i odpoczywało warto otoczyć się takimi roślinami doniczkowymi.

Las sosnowy jest najsilniejszym pochłaniaczem CO₂. Dla dobrego samopoczucia powinniśmy po nim spacerować.



KOMENTARZ

Paulina Kawęcka
mgr biologii

Hodowla kwiatów w domu może niewątpliwie przynieść duże korzyści zdrowotne, ale podczas aranżowania mieszkań zielenią trzeba uwzględnić nie tylko nasze upodobania. Warto zorientować się w cechach osobniczych kwiatów i rozważyć je, biorąc pod uwagę warunki domowe.

Jeżeli w domu są małe dzieci lepiej zrezygnować z gatunków, które są trujące, np. oleandrów, rododendronów, bluszczu difenbachii czy gwiazdy betlejskiej. Poza tym, niektóre kwiaty działają na nas niezbyt korzystnie,

ponieważ jonizują powietrze dodatkowo, jak np. wspomniana wyżej sansewieria, cissus, cyklamen, prymula a także większość kaktusów.

Ponadto należy mieć na względzie, że ziemia doniczkowa może stać się siedliskiem rozwoju pleśni, które coraz częściej wywołują alergie, szczególnie u dzieci.

Dlatego jak zawsze konieczny jest rozsądek i umiar – amazońska dżungla w domu może okazać się dla nas szkodliwa, mimo że tlenu będziemy mieć pod dostatkiem.



W Polańcu otwarto w tym roku największy w Europie blok elektrowni opalany w całości biomasą.

Biomasa – źródło pełne zalet

Biomasa to cała istniejąca na Ziemi materia organiczna, wszystkie substancje pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego ulegające biodegradacji. W jej skład wchodzi zarówno odpadki z gospodarstwa domowego, jak i pozostałości po przycinaniu zieleni miejskiej. Biomasą są resztki z produkcji rolnej, pozostałości z leśnictwa, odpady przemysłowe i komunalne.

Jest trzecim, co do wielkości, na świecie naturalnym źródłem energii. Pod warunkiem jej odpowiedniego wykorzystania. Lista jej zalet jest długa. Przede wszystkim jest paliwem przyjaznym dla środowiska i dla portfela. Ilość dwutlenku węgla, która podczas spalania emitowana jest do atmosfery, równoważona jest ilością CO₂ pochłanianego przez rośliny odtworzone w procesie fotosyntezy. Ogrzewanie biomasą staje się opłacalne – jej ceny są konkurencyjne na rynku paliw. Cieszą się też ekolodzy, bo uzyskiwanie biomasy nie pociąga za sobą żadnej negatywnej działalności człowieka, jak na przykład wycinanie lasów.

Trzeba pamiętać jednak o jednym, że tego rodzaju biomasa jest paliwem – ale pod warunkiem jej spalania w źródłach zawodowych, ku temu przeznaczonych. Biomasa to pojęcie szerokie. Może być zarówno odpadkiem z innej działalności, jak i pochodzić ze specjalnych plantacji.

Do celów energetycznych wykorzystywane są najczęściej następujące

materiały: drewno o niskiej jakości technologicznej oraz odpadowe, takie jak: trociny, wióry, zrębki drzewne, kora, brykiet drzewny, pelety, odchody zwierząt, słoma, osady ściekowe, makuuchy i inne odpady produkcji rolnej, wodorosty uprawiane specjalnie w celach energetycznych, odpady organiczne, np. wysłodki buraczane, łodygi kukurydzy, trawy, lucerny, oleje roślinne i tłuszcze zwierzęce.

Na potrzeby produkcji biomasy w Polsce można uprawiać rośliny szybko rosnące: wierzba wiciowa, ślaziowiec pensylwański lub inaczej malwa pensylwańska, topinambur, czyli słonecznik bulwiasty, róża wielokwiatowa znana też jako róża bezkolcowa, rdest sachaliński, trawy wieloletnie (np. miskant, spartina preriowa).

Zasoby biomasy to naturalne tzw. odnawialne źródła energii (OZE) o wiele lepsze pod względem efektywności wykorzystania niż źródła wiatrowe czy kolektory słoneczne. Nie tylko dlatego, że są łatwe w magazynowaniu i transporcie, ale ze względu na możliwość zagospodarowania

nieużytków rolnych i rekultywowania terenów poprzemysłowych, na których można uprawiać rośliny na potrzeby produkcji biomasy. W Polsce obszary, na których została przekroczona norma stężenia metali ciężkich w glebie, stanowią aż 20 proc. powierzchni kraju. Na tych terenach nie można uprawiać żadnych roślin jadalnych, ale dla upraw biomasy są doskonałym podłożem. Zagospodarowanie biomasy wpływa też stymulująco na gospodarkę, ponieważ wzrastający popyt na produkty rolne przyczynia się do powstawania koniunktury i przeciwdziała bezrobociu, które szczególnie na obszarach wiejskich jest o wiele większe niż w mieście.

Reasumując – pod warunkiem uwzględnienia technologicznych wymogów spalania biomasy w kontrolowanych warunkach i urządzeniach do tego przeznaczonych można traktować ją jako alternatywne paliwo m. in. dla węgla.



Jak budowało się ciepło

Elektryfikacja i ucieplwienie Łodzi to wydarzenia, które współtworzyły to jedno z najważniejszych w Polsce miast. Szklane negatywy odnalezione przez Andrzeja Bronia w latach 80. pozwalają dzisiaj nam na odtworzenie tych bezcennych chwil. Łódzka Dalkia, jako spadkobierca fotografii zadbała o to, by ujrzały światło dzienne.

Łódzka energetyka jest od ponad 100 lat nierozwalnie związana z rozwojem miasta. Historię łódzkiej energetyki upamiętniają szklane negatywy odnalezione przez Andrzeja Bronia, który jako ostatni pełnił obowiązki dyrektora najstarszej łódzkiej elektrociepłowni pod koniec lat 80. Zdjęcia zostały wykonane przez fotografa Wiktora Jekimenkę w okresie międzywojennym i w latach 40. ub. wieku w ówczesnej elektrowni łódzkiej i jej okolicach. Jak się później okazało, zbiór okazał się prawdziwym skarbem. Fotografie są bezcenne, bowiem pokazują nie tylko obiekty elektrowni, historię jej budowy, ale także klimat tamtych lat oraz ludzi, którzy tę historię tworzyli. Po zakończeniu eksploatacji EC1

(w 2000 r.) i przekazaniu jej miastu zdjęcia zostały przeniesione do archiwum Zespołu Elektrociepłowni i tak doczekały naszych czasów.

Szeroka publiczność mogła obejrzeć zdjęcia dzięki zaangażowaniu pasjonatów fotografii i historii oraz inicjatywie pracowników łódzkiej elektrociepłowni. Po raz pierwszy stało się to podczas X Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w maju 2011 r. W pierwszej selekcji wybranych i zeskanowanych zostało 260 negatywów. Kuratorzy wystawy skupili się na zdjęciach prezentujących budowę Nowej Centrali EC1 i portretach pracowników, dlatego że jest to najlepiej zachowany i najobszerniejszy materiał na najwyższym poziomie artystycznym. Daje

nie tylko reprezentatywny obraz archiwum, ale przede wszystkim tworzy obraz Łodzi przemysłowej tamtych czasów. Całe archiwum (blisko 2000 negatywów) zawiera materiał na jeszcze kilka, jeśli nie kilkanaście, wystaw. Każde ze zdjęć może, i powinno, stać się kluczem do dalszych poszukiwań. Dzięki m.in. tym historycznym zdjęciom nowa historia Łodzi ma swoją tożsamość i dziedzictwo.

O dalszą eksplorację bezcennych zdjęć zadba Fundacja „Instytut Fotografii” we współpracy z Dalkią w ramach projektu „Energia czasu”.



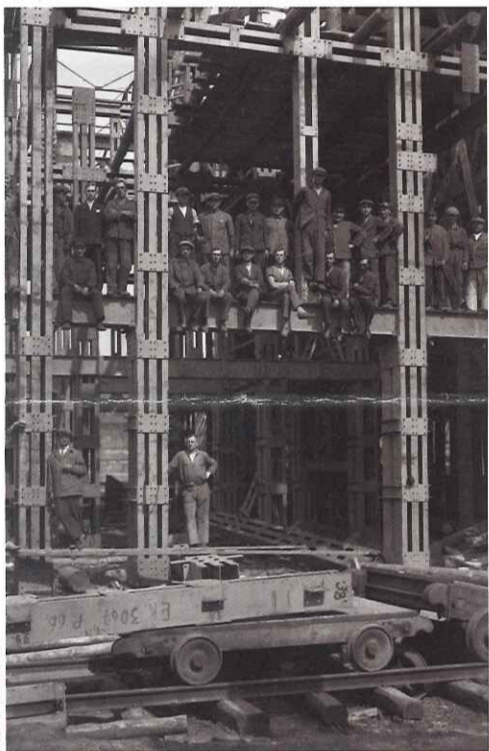
Kaloryfery
w Akademii Sztuki
w Szczecinie

Fot. Archiwum Akademii Sztuki w Szczecinie

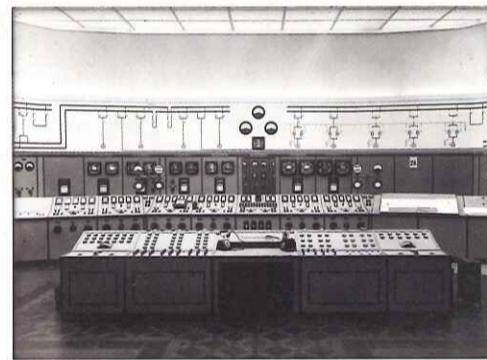
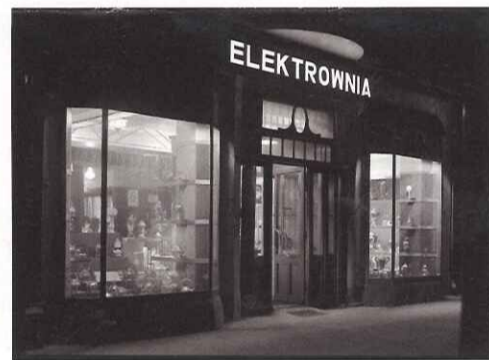
Niosący ciepło, czyli kaloryfer

Współcześnie to właśnie on – kaloryfer – stanowi najpopularniejszy element wyposażenia wnętrz. Ta bezpieczna metoda ogrzewania mieszkań wykorzystywana jest powszechnie przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Tymczasem jeszcze sto lat temu mieli do nich dostęp tylko niektórzy obywatele.

Nazwa kaloryfer pochodzi od łacińskiego słowa Calorifer, które oznacza „niosący ciepło”. Mówi się, że pierwsze systemy ogrzewania powstały jeszcze w czasach starożytności, oficjalnie jednak za twórcę grzejnika uważany jest Franz San Galli, niemiecki przemysłowiec urodzony w Szczecinie, który w 1843 roku zdecydował się wyemigrować do Rosji. Są tacy, którzy twierdzą, że tamtejszy chłodny klimat miał determinujący wpływ na zainteresowania inżyniera. Niemiecki przedsiębiorca wymyślił „cieplą skrzynkę” i opatentował swój wynalazek w 1855 r. w Sankt Petersburgu i Ameryce. Od tego momentu minęło prawie 160 lat. Na przestrzeni czasu kaloryfery uległy znacznym przeobrażeniom. Współczesne grzejniki tylko w niewielkim stopniu przypominają dziewiętnastowieczne pierwowzory. Są jeszcze jednak miejsca gdzie kaloryfer, poza rolą praktycznego i niezawodnego źródła ciepła, pełni rolę właściwą dla designerskich elementów wystroju wnętrza. Miejsca, gdzie się je eksponuje, bo stanowią same w sobie dzieła sztuki. Jednym z takich punktów jest budynek Akademii Sztuk Pięknych – nie gdzie indziej, ale w mieście, w którym urodził się wynalazca kaloryfera Franz San Galli, czyli w Szczecinie. Ostatnio odrestaurowane, przywodzą na myśl luksusowe wnętrza komnat i pałaców. Stworzone i zamontowane ponad sto lat temu ciągle doskonale ogrzewają wnętrza, w których przyszli artyści zdobywają wiedzę. Te piękne kaloryfery ogrzewane są ciepłem systemowym dostarczonym przez SEC Szczecin. Historia zatacza koło. Wraca moda na żeliwne grzejniki, które, owszem, są drogie, ale za to same w sobie stanowią dzieła sztuki i piękny element wyposażenia wnętrz. To cieszy, zwłaszcza że dziś konwencjonalne kaloryfery muszą konkurować choćby z ogrzewaniem podłogowym.



Fot. Archiwum Dalkia



Energetyka ciepła w liczbach

15,4
mln ton

Ilość węgla kamiennego zużywanego do produkcji ciepła w ciągu roku waży niemalże tyle co 26 Pałaców Kultury i Nauki.

26

19,8
tys. km

Łączna długość polskiej sieci ciepłowniczej pozwoliłaby na dostawę ciepła do rosyjskiej stacji arktycznej VOSTOK.

2,4
mld zł

1,7
mld zł

Investycje firm ciepłowniczych w modernizację, rozwój i ochronę środowiska w 2012 roku wyniosły więcej niż łączna suma wygranych wypłaconych przez LOTTO.

42,3
MW

Moc wykorzystana przez klientów firm ciepłowniczych w Polsce w 2012 roku jest równa łącznej mocy silników 205 największych na świecie atomowych lotniskowców klasy NIMITZ.

205

Paliwa wykorzystywane w źródłach ciepła do jego wytwarzania w 2012 roku:



75,4%
węgiel kamienny



7,8%
gaz ziemny



6,5%
biomasa



5,6%
olej opałowy



4,7%
pozostałe paliwa

Energetyczne ulice

Zachęcamy Państwa do poszukiwań energetycznych ulic w miastach, w których mieszkamy, lub które odwiedzamy. Być może odbyło się tam wiele GORĄCYCH wydarzeń.

I tak na przykład ulicę Energetyczną można znaleźć w Piasecznie i we Wrocławiu. W miejscowości Piaseczno pod Warszawą, u zbiegu ulicy Energetycznej i Granitowej znajduje się ciekawy pomnik przyrody w postaci głazu narzutowego – granitoidu czerwonego o strukturze grubokryształicznej porfirowanej.

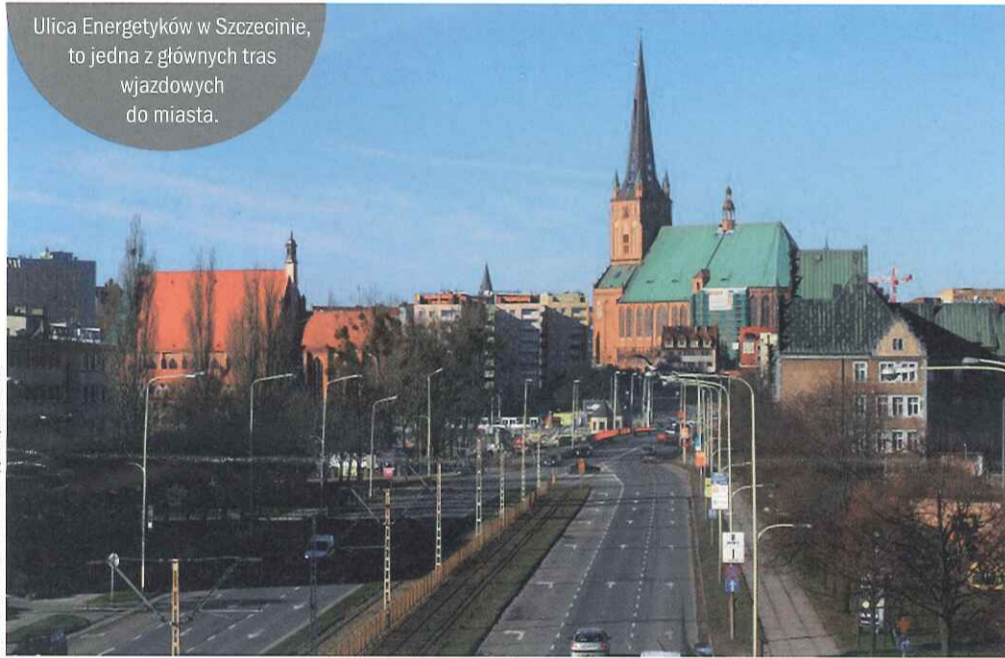
Został on wykopany w 1985 roku podczas prac budowlanych, ma 17,5 metra obwodu i 2,5 metra wysokości i jest jednym z największych głazów narzutowych na Mazowszu. Nadał mu imię „Mazur”.

Energetyków, czyli tych, dzięki którym codziennie możemy czuć się komfortowo w na-

przytulnej, szkoła przyjaźni i sukcesu”. Przytulnie wpływa na wszystko, zmniejsza agresję, daje poczucie bezpieczeństwa i wyzwala pozytywne nastawienie. Zapewne uczniowie przytulnej szkoły będą potrafili w przyszłości poradzić sobie z każdym problemem, odniosą sukces i ciepło wspomną lata w niej spędzone.

Z kolei ulica Słoneczna, kojarząca się z ciepłym, leniwym i pogodnym dniem wiosennym, znajduje się na mapach: Warszawy, Kielc, Rzeszowa, Krakowa oraz Katowic, gdzie jest jedną z ważniejszych arterii miasta. Ciekawe czy właśnie tam szczególnie mocno oddziałuje energia słońca?

Ulica Energetyków w Szczecinie, to jedna z głównych tras wjazdowych do miasta.



Fot. http://www.panoramio.com/photo/65023987

szych ogrzewanych mieszkaniach, uhonorowało ulicą kilka miast: Gdynia, Łódź, Lublin oraz Zielona Góra. W Szczecinie też jest Energetyków – to jedna z głównych wylotówek z centrum, oraz Przytulna i Ciepła przy Sympatycznej i Wesołej. Mieszkając przy takich ulicach na pewno łatwiej się wstaje do pracy i od samego rana ma się dobry humor. Niestety, nie przeprowadzono żadnych badań, czy przy ulicy Przytulnej częściej można się natknąć na przytulających się czule zakochanych, ale jesteśmy przekonani, że panują tam gorące fluidy.

W stolicy przy ulicy Przytulnej znajduje się Gimnazjum nr 124 im. Polskich Noblistów, które tak się reklamuje: „Przytulna szkoła przy ulicy

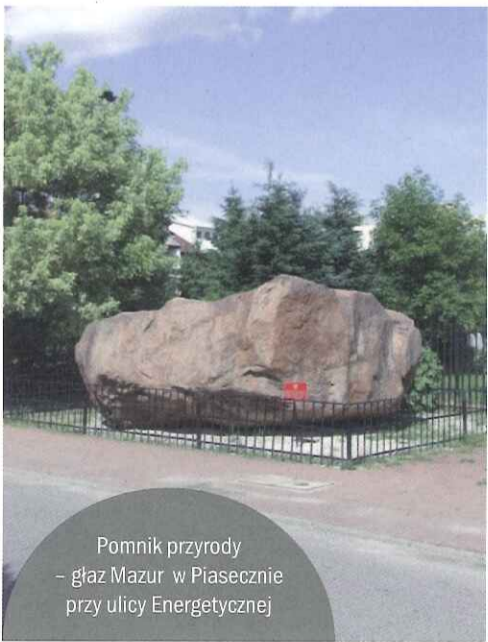
Ulicę Promienną upodobały sobie Żory, Włocławek i Tarnów, gdzie znajduje się Centrum Zabaw dla Dzieci „Promienny zamek”, który wyzwala z maluchów wielkie pokłady energii.

Jedną z bardziej popularnych nazw jest też ulica Ciepła, którą można spotkać w: Białymstoku, Warszawie, Krakowie, Łodzi, Łomży, Elku i we Wrocławiu.

Ulica Ciepła w Warszawie to już legenda. Pierwszy jej odcinek powstał w roku 1762, jej nazwa miała stać w opozycji do pobliskiej ulicy Chłodnej. Do pierwszej wojny światowej zbudowano w tym miejscu wiele kamienic, browar, kuźnię. Ulica ta stała się też bohaterką powieści Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni”. To właśnie na ulicę Ciepłą przychodził dr Judym i za darmo leczył chorą biedotę. „Judym szedł prędko, mrużąc coś do siebie. Mury o kolorze zakurzonego grynszpanu albo jakiejś zrudziałej czerwoności, niby pstre, ubłocone gałgany, nasunęły mu się przed oczy. Ciepła... Chodniki były jak niegdyś zdruzgotane, bruk pełen wądołów (...)”.

Podczas okupacji niemieckiej, w 1940 roku, ulica znalazła się w obrębie getta i została przymusowo zasiedlona ludnością żydowską. Zaś w czasie powstania warszawskiego w 1944 roku zburzeniu uległo kilkanaście kamienic, a pozostała zabudowa została wypalona i rozebrana dwa lata później. Cały północny odcinek dawnej ulicy Ciepłej wchłonęła przebita po roku 1945 ul. Juliana Marchlewskiego (obecnie al. Jana Pawła II). W jednej z niewielu kamienic zachowanych do dziś, przy Ciepłej 3 w 1893 roku urodził się Ignacy Skorupka – kapelan wojskowy poległy w 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Na samą myśl o takich ulicach zrobiło się już ciepło.

Pomnik przyrody – głaz Mazur w Piasecznie przy ulicy Energetycznej



Fot. Archiwum



Świątecznymi przygotowaniami powinna zarządzać jedna osoba.

Fot. Dreamstime

Zarządzanie świętami

Święta – świętami, ale pod jakże ważną dla nas warstwą emocjonalną kryje się także istotna dla nas warstwa... projektowa. Bo właściwie, można powiedzieć, że święta to także wiele zadań do wykonania.

I tu klops – jak tym wszystkim zarządzić?

Procedura świąteczna

Zostawmy wszystkie emocjonalne wartości świąt. Zostawmy też kwestie wiary. One tam są, dla różnych ludzi różne. Dla nas liczy się to, że z całej puli ciepła, jakie święta mogą wygenerować, wiele jest do stracenia przez złą organizację. Nie bez kozery stary przesąd zabrania kłócenia się w Wigilię – to pewnie nie tylko dlatego, żeby było ich milej, ale też dlatego, że rodzinny harmider i próba zdążenia do pierwszej gwiazdki jest wręcz doskonałym „podkładem” pod dantejskie sceny rodzinne. Dlatego doświadczeni nasi przodkowie ukrócili szaleństwo w zarodku, głosząc przesąd: „Nie kłóć się w Wigilię, bo będziesz się kłócił cały rok”.

Ile jeszcze tego...

Przyjrzyjmy się na przykładzie wigilijnym, kilku potocznym błędom, które mogą wygenerować konflikty. Sama myśl „ile jest do zrobienia” jest bardzo męcząca. Podczas przygotowań do świąt, ale także w pracy, często nie męczy nas liczba zadań konkretnych, ale w ogóle to, że jest ich tyle aż do zrobienia! Jakich? Nieważne. Dużo. Po prostu dużo. W głowie kotłuje się: „ale ile teeeego, o, rany”. Dlatego jednym z podstawowych działań, jakie należy podjąć, jest wyrzucenie tego z głowy w formie czynności do wykonania. Ustrzeżę to nasz mózg przed ciągłym mieleniem tych samych czczych przemyśleń, które, jak w pralce, kotłują się bez sensu i wysysają energię. Dlaczego zadania do zrobienia powinny zostać wyrzucone z głowy i należy im nadać znaczenie? Bo to nie informacja jest męcząca w tym kontekście, ale jej nieokreślone znaczenie dla nas. „Muszę jeszcze kupić prezenty” – to przykład takiego irytującego zdania. Wyrzucone z głowy (na przykład na kartkę) rozbija całe zdanie na: komu – co, kiedy i gdzie. Rubryka „gdzie” jest dość ważna, ponieważ nawet jeśli jest dość ogólna (np. w mieście), pozwala potem załatwiać wiele niezwiązanych ze sobą spraw za jednym zamachem. Inne proponowane konteksty: w domu, przez komputer, przez telefon. W ten sposób wiemy już co mamy konkretnie zrobić i dajemy głowę, że każdy z Państwa kto spróbuje sobie rozpisnąć „miałkie lęki” na kolejne czynności odczuje wielką ulgę.

Kto to wymyślił?

Kto rządzi? No, cóż... Zasadniczo powinniśmy założyć, że ktoś konkretny. Jeśli rodzina na co dzień nie realizuje wspólnych projektów, powinny zostać określone ramy odpowiedzialności (na przykład pomieszczenia do sprzątnięcia, za które odpowiadają jej członkowie – nawet najmniejsi). Dlaczego? Dlatego, że czasu zwykle będzie mało (za mało), wprawy w zespole nie ma, więc nie sprawdzi się podejście demokratyczne, w którym każdy, kiedy przyjdzie mu do głowy podwygować jak by tu wszystko zrobić, może spowodować zwołanie rodzinnego sejmiku. Owszem – jest na to czas i jest to wskazane, jeśli zaczynamy wyjątkowo wcześniej, albo rodzina ma wprawę! Wiele przecież rodzin organizuje sobie wyprawy zagraniczne, ma wspólne pasje, wymagające przygotowań, prowadzi biznesy – mają wprawę w podziale obowiązków, zadań i odpowiedzialności. Mało tego – pomimo pogarszającej się atmosfery – potrafią pamiętać, że intencje wszystkich domowników są dobre! Ale... Większość tak nie postępuje. I dlatego do tak ściśle ograniczonych terminowo projektów, zakładając, że nie zamierzamy w tym roku wszystkiego zacząć wcześniej i w spokoju doprowadzić do sukcesu, dryfujemy w kierunku zarządzania przez jedną osobę, która też ma – oczywiście – jakieś zadania, ale ma ich odpowiednio mniej, żeby móc „helikopterować” nad resztą rodziny: trochę pomóc najmłodszemu synkowi zetrzeć kurze z szafy, bo nie sięga, a trochę na przykład wygooglać i przekazać małżonkowi przez telefon, gdzie jest najbliższa poczta czynna do 20:00, bo było w planach wysłać paczuszkę do babci, a poczta była do 19:00. Wtedy też przekazujemy tej osobie władzę, więc znów – choć czasem mamy ochotę się postawić dla dobra i szybkiego skończenia całego projektu warto zacisnąć zęby i zrobić co trzeba. A potem już tylko cieszyć się świętami, w które wszyscy się zaangażowali, były na czas zrobione, z wysiłkiem, który się tym razem ewidentnie zwrócił. Czego Państwu, korzystając z okazji, życzę.

Miłosz Brzeziński

Coach, konsultant biznesowy i motywator, zajmuje się psychologią biznesu, autor licznych artykułów i książek poświęconych radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami w biznesie w sposób niestandardowy, czasem wręcz kontrowersyjny – acz skuteczny.



Zaufaj Profesjonalistom

Kim jesteśmy?

Jesteśmy specjalistami w dziedzinie rozwiązań dla energetyki ciepłej

Należymy do Grupy Kapitałowej **Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. (GPEC)** i jesteśmy czołową firmą instalacyjną na rynku północnej Polski.

GPEC to z kolei największy na Pomorzu dostawca Ciepła Systemowego i ekspert w dziedzinie ciepłownictwa. Większościowym udziałowcem **GPEC** jest niemiecka **Grupa Kapitałowa Stadtwerke Leipzig GmbH**, dzięki której czerpiemy najlepsze europejskie wzorce i rozwiązania z branży energetycznej.

Jesteśmy firmą aktywną na rynku budowlano-instalacyjnym od ponad 10 lat.

Koncentrujemy się głównie na wykonywaniu sieci oraz przyłączy zarówno ciepłowniczych, jak i wodno-kanalizacyjnych. Naszą specjalizacją jest również montaż i kompleksowa obsługa węzłów ciepłych oraz budowa kotłowni gazowych. W ostatnim czasie poszerzyliśmy swój zakres usług o montaż i modernizację instalacji wewnętrznych c.o., c.w.u. i wod.-kan. Świadczymy również usługi eksploatacji urządzeń grzewczych, w tym węzłów ciepłych i instalacji wewnętrznych.

Angażujemy się w bezpieczeństwo dostaw ciepła systemowego, zapewniając profesjonalny 24-godzinny serwis związany z usuwaniem awarii ciepłociągów w Gdańsku na rzecz GPEC Sp. z o.o. i odbiorców końcowych.

Mamy bogate doświadczenie w systemach automatyki, telemekhaniki węzłów i komór ciepłowniczych oraz układach pompowych, łącznie z serwisowaniem sterowników, siłowników i pomp.

Dzięki rozwojowi naszej kadry inżynierskiej i jej doświadczeniu realizujemy skomplikowane zadania inwestycyjne, gwarantując najwyższy standard wykonawstwa.

Podążając za najnowszymi trendami na rynku energetyki ciepłej, poszukujemy możliwości stosowania i proponowania innowacyjnych technik korzystających z odnawialnych źródeł energii (systemy solarne, kotłownie na biopaliwo czy biogazownie).

Rozwijając swoją ofertę, zawsze poszukujemy rozwiązań dostosowanych do potrzeb naszych Klientów. Chcąc w pełni zaspokajać oczekiwania obecnych i przyszłych partnerów nieustannie doskonalimy jakość wykonywanej pracy.

Dlatego wdrożyliśmy System Zarządzania Jakością, zgodnie z wymaganiami międzynarodowej normy ISO 9001:2008.

Jakość w naszej Spółce znajduje również odzwierciedlenie w zdefiniowanych przez pracowników wartościach, którymi kierujemy się w codziennej pracy. Odpowiedzialność, organizacja ucząca się, partnerstwo, profesjonalizm, uczciwość – to cechy, którymi chcemy się wyróżniać na rynku i z którymi chcemy być kojarzeni.

Nasza oferta:

Sieci ciepłownicze:

- budowa sieci ciepłowniczych z rur preizolowanych,
- montaż izolacji termicznej na sieciach ciepłych kanałowych i napowietrznych,
- remonty, modernizacje i budowy komór ciepłowniczych wraz z wyposażeniem w armaturę, telemetrię i telemekhanikę,
- usuwanie awarii sieci ciepłych,
- opracowywanie dokumentacji projektowej na budowę i modernizację sieci ciepłych.

Węzły ciepłe, kotłownie:

- montaż i modernizację węzłów ciepłych oraz kotłowni,
- montaż układów pomiarowo - rozliczeniowych i systemów zdalnych odczytów,
- serwis pomp oraz układów automatyki i sterowania,
- płukanie chemiczne wymienników ciepła oraz instalacji wewnętrznych,
- eksploatacja węzłów ciepłych,
- opracowywanie dokumentacji projektowej na budowę i modernizację węzłów ciepłych, kotłowni i instalacji wewnętrznych.

Pozostałe usługi:

- wykonywanie kosztorysów prac dotyczącej branży energetyki ciepłej i sanitarnej,
- wykonywanie pomiarów elektrycznych,
- doradztwo energetyczne oraz wykonywanie audytów i certyfikatów energetycznych.

Jesteśmy przekonani, że dzięki naszemu doświadczeniu, popartemu realizacją ponad 200 projektów rocznie jesteśmy bardzo dobrym, potencjalnym partnerem dla Państwa firma.

Zaufaj Profesjonalistom – zostań naszym partnerem!



Dlaczego warto z nami współpracować?

- dynamicznie rozwijamy swoją działalność,
- dostarczamy usługi najwyższej jakości, udzielając rzetelnej gwarancji,
- stosujemy nowoczesne rozwiązania technologiczne,
- służymy profesjonalnym doradztwem,
- działamy w ramach międzynarodowej korporacji, co pozwala na korzystanie z doświadczeń innych firm, również na rynku zagranicznym,
- posiadamy certyfikat jakości ISO 9001:2008.

Kontakt:

W celu omówienia przedstawionej Państwu propozycji współpracy proponujemy spotkanie w wyznaczonym przez Państwa miejscu i terminie.
W przypadku jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt z:

Kierownicy Projektu:

Rafał Otlewski
tel. kom. 691 428 210
rafal.otlewski@gpecserwis.pl

Adam Olszewski
tel. kom. 661 202 604
adam.olszewski@gpecserwis.pl

Monika Żukian
tel. kom. 691 428 221
monika.zukian@gpecserwis.pl

Biuro Obsługi Klienta
tel. 58 888 13 33
bok@gpecserwis.pl

GPEC Serwis sp. z o.o.

ul. Połęża/Miałki Szlak 44, 80-720 Gdańsk
centrala tel. 58 301 86 61 sekretariat tel. 58 301 50 92 fax: 58 301 86 61 wew. 17
e-mail: sekretariat@gpecserwis.pl
Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku,
VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego 0000012324
NIP 583 26 66 189
wysokość kapitału zakładowego: 10 214 400 zł

www.gpecserwis.pl

